

TVP usunęła sondę, bo wynik był niezgodny z oczekiwaniami

19 marca 2019

TVP Info sporządziła na „Twitterze” internetową sondę. Temat gorący – bo adopcja dzieci przez pary homoseksualne. Okazało się, że 53 procent ankietowanych poparło taką opcję. Co zrobiła polska telewizja? Usunęła całe głosowanie, tłumacząc, że to na pewno robota przekupionych trolli.

Program „Strefa starcia”, który zagościł na antenie TVP Info na jesieni ubiegłego roku, polega na tym, że jeden, dwa dni przed emisją programu jego twórcy publikują na Twitterze sondę i później na antenie analizują jej wyniki. Tym razem analizy nie będzie: w niedzielę okazało się, że większość zagłosowała za opcją, której TVP się nie spodziewała: niewielki procent tych, którzy popierają adopcję dzieci przez pary jedнопłciowe wygrał głosowanie.

Oto trudny orzech do zgryzienia. Jednak dziennikarze zostali wierni linii publicznej telewizji i czym prędzej usunęli sondę z „Twittera”, publikując wyjaśnienie: „W związku z uzyskanymi konkretnymi informacjami o kupowaniu głosów, czujemy się w obowiązku ostatnią sondę zamknąć. Szanujemy głosy WIDZÓW, dlatego jest dla nas niezmiernie ważne, żeby wynik sondy odzwierciedlał ICH punkt widzenia, a nie wykupionych farm anonimowych trolli”.

□Oświadczenie wywołało lawinę śmiechu wśród obecnych na „Twitterze” dziennikarzy. „Ja zagłosowałem za darmo, inni musieli płacić?” – napisał Janusz Schwertner z „Onetu”. „Sami płaciliśmy to wiemy jak było” – dodał profil „Lewacka szmata”. Któryś z komentujących pod postem złożył propozycję nie do odrzucenia: „Proponuję teraz zrobić sondę z pytaniem „Czy jesteś za adopcją dzieci przez pary homoseksualne” i dwoma wariantami odpowiedzi „1. Nie” i „2. Nie”. Wtedy nikt na

Nowogrodzkiej nie będzie mieć do Adamczyka pretensji, że wyniki są nie po linii partii”.

„Dziennikarskie śledztwo udowodniło, że to błąd w algorytmach TT pozwolił na sfałszowanie sondy TVP. Z jednego konta można było oddać nawet 2207 głosów (22 lipca; sic!). Z możliwości tej mogli skorzystać jedynie użytkownicy mający w opisie profilu „serce po lewej stronie”. – napisał Sławomir Wikariak z „Dziennika Gazety Prawnej”.

Skąd w ogóle taki temat? Wywołał go Paweł Rabiej, wiceprezydent Warszawy, który powiedział mediom, że celem Koalicji Obywatelskiej powinny być najpierw legalne związki partnerskie, później małżeństwa, a na końcu – możliwość adopcji dzieci przez osoby LGBT. Wywołało to oburzenie po prawej stronie sceny politycznej, ale i Rafał Trzaskowski kazał mu trochę przystopować.

Ostatecznie jednak stanęło na tym, że „Strefa starcia” skutecznie uniknęła starcia.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)